2

Oprawiono w r. 1941.

Nalaś i Damayanti,

epizod

z Mahabharaty

przekład z sanskryckiego

przez Stefana Pawlickiego

Fragment obejmujący pierwsze 8 księgi, zaczęty w Szwajcarji w Interlaken w lecie r. 1863.

Księga 1.

Wryhadaswa rzekł:

1. Był król, nazwiskiem Nalas, dzielny syn Wiraseny, ozdobion wszelkiemi zalety: był urodziwym i świadom rumaków.

2. Pierwszym był pomiędzy królami ludów, jak król bogów pierwszym ~~pomiędzy~~ śród bogów; po nad wszystkiemi błyszczał jak słońce blask~~iem~~ wzlewając.

3. Pobożnym był i obeznanym w świętych księgach, bohatersko władał on krajem Niszadów; nie stronił od kostek i prawdę mówił i wielkie wojska miał na swe usługi.

4. Lubiły go dostojne niewiasty, odpraszał się zawsze i panował nad sobą; zawsze był skory z pomocą - a władał łukiem ~~, jak~~ na równi z Manusem.

5. Również był w kraju Widarbów ~~bohater~~ Bimas, którego siły wszyscy się lękali, bohater wielkich cnót; On życzył sobie potomstwa a nie miał go ~~Nie miał on żadnego potomka, a było to jego najgorętszem~~

6. Żeby więc dostąpić potomstwa, wszelkiego dokładał starania. Przyszedł do niego bramiński mędrzec, Damanas nazwiskiem.

7. Tego ~~on~~ Bimas wraz z żoną, pamiętny na swą ~~pomoc~~ powinność, przyjął w gościnę i ~~ucieszył~~ świetnym darem.

8. A życzliwy Damanas użyczył obojgom tej łaski: ~~obdarzył~~ ich perłą dziewic i trzema dzielnymi synami, ku wielkiej swej ~~ich chwale~~ sławie.

9. Dał im Damajantię, i braci Dama, Dante i świetnego ~~starego~~ Damana; i wszystkie posiedli cnoty i strach siali przed sobą i lękano się ich siły.

10. Damajanti zaś z wyśmukłą kibicią w świecie dostąpiła sławy, bo była piękną i jaśniała chwałą i była szczęśliwie i błogo.

11. A gdy doszła do lat dziewiczych, sto ozdobnych niewolnic i sto towarzyszek siedziało na około niej, jakby na około królowej bogów *)

12. W ich gronie jaśniała kształtna córa Bimasa ozdobami okryta jak błyskawica

13. urodą ciała a długie jej oczy przypominały boginię piękności. Nigdy przedtem ani śród bogów ani śród duchów ni pośród ~~ludzi~~ innych śmiertelnych ~~nikt~~ nie widziano ni słyszano o takiej ~~dziewicy~~: co wstrząsała umysłami, i nawet w obec bogów piękną była.

15. Również Nalas, ów tygrys mężów, nie miał równego sobie na ziemi, a urodny był jak Kandarpa i bóg miłości, gdy ~~kiedy~~ ciała jego jeszcze nie spalił ~~spalił~~ był w gniewie swoim bóg Indra.

16. Chwalono go w obec Damajanti z przyjemnością również i Nalas ~~ciągle~~ słyszał bez przestanku o sławie Damajanti.

17. Gdy tak słyszeli ciągle na wzajem o swoich zaletach, powstała miłość w ich sercu, choć nigdy się nie widzieli.

18. Wtedy Nalas, nie mogąc ~~już~~ ~~ostrzymać~~ przezwyciężyć miłości swego serca udaje się samotny do gaju co bliskiem był komnat kobiet pałacu i siada.

19. Widzi łabędzie ~~ku~~ o złotych skrzydłach błąkających się po gaju i chwyta jednego

20. A ten do niego w te słowa się odezwał: Nie powinieneś mnie zabić o królu, oddam

i miłą przysługę

21. Wspomnę bowiem o tobie, panie Niszadów przed Damajantią, by ~~żadnego z ludzi~~ nie kochała nigdy innego męża prócz ciebie

22. Tak zagadnięty król ziemi wypuścił łabędzia a on razem z innemi wzniósłszy się w górę, poleciał do kraju Widarbów.

23. ~~Do~~ Przybywszy do Widarba-nagari, do stolicy Widarbów, spadające ptaki blisko Damayanti a królewska córa, ~~otoczona z orszakiem~~ ~~rówiennic~~, ujrzące ich roje i kształtne ich ruchy pobiegła radośnie z orszakiem rówiennic schwycić skrzydlate przybysze.

25. Wtedy rozpierzchły się łabędzie ~~po~~ na wszystkie strony po gaju a za niemi rozbiegły się dziewczęta, każda w inną stronę.

26. ~~Żadnego z ptaków~~ Tak ~~dobiegła~~ ujęła Damayanti biegnąc dościgła ptaka a ten oderwał się do niej mową ludzi:

27. Damajanti, pan ziemi Niszadów, imieniem Nalas, podobien jest z kształtu i urody do bożków Aswinów a nie do ludzi zwyczajnych.

28. Gdybyś więc żoną jego została, o kształtna wspaniała dziewico, byłby on twój błogosławion i piękności twa wynagrodzona. Widziałem bowiem i bogów i Gandarwy i ludzi i węże święte i olbrzymy, jednak nigdy przedtem nie widziałem ~~tak~~ ~~pięknego~~ podobnego młodzieńca. A ponieważ i ty jesteś perłą niewiast, tak jak Nalas mężczyzn ozdobą, ~~połą~~

31. połączyła by się piękna dziewica z pięknym młodzieńcem i byłby związek to święty.

Na tę przemowę łabędzia Damayanti
32. odrzekła te słowa: „powiedz to samo Nalowi"
„Stanie się wola twoja" odparł skrzydlaty posłaniec
i powróciwszy do ziemi Nisradów, ~~powiedział wszystko~~
zdał sprawę o wszystkiem Nalowi. —

Księga 2.

1. Myśl Damayanti, po tej rozmowie z łabędziem nie była już więcej przy niej, lecz stała przy Nalu.
2. Odtąd ciągle wzdychała ~~biedna~~ cichutka zamyślona, z bladą twarzą, [illegible] na ustach.
3. Zwrok swój zwracała w górę, raz zamyślony, raz szalony, bladością okryta jej lice, tęsknota zajęła jej serce:
4. Ani sen jej nie bawi ani pokarm nie wytrzymać może na łożu, ani w nocy ani we dnie nie spoczywa, tylko rozpływa się we łzach i w jękach bezustannie.
5. Po jej ruchach, ~~po tej~~ po widoku poznały towarzyszki że nie jest już panią swego ducha, doniosły więc tłumnie królowi Widarbów że córka jego cierpi. Usłyszawszy to król mężów pomyślał nad tą ważną przygodą swej córki, zapytał się w duchu: „czemu to córka moja wydaje się ~~dzisiaj~~ stała mało przytomną?"
8. Wejrzawszy na córkę swoją i na wiek jej dojrzały, poznał że powinien jej kazać obrać sobie męża.
9. Zaprosił więc król ludów stróżników ziemi temi słowy: „Zwróćcie uwagę waszą, o bohatery, na te gonitwy o żonę".

10. Usłyszawszy Królowie, że Damayanti uczyni wybór męża, przybyli wszyscy do Bimasa, stósownie do zleceń.

11. Łęttentem słoni i koni rumaków, łoskotem wozów napełniając ziemię i wojska przy nich widzieć można było, ozdobne wieńce różnobarwne.

12. Bisma o dzielnej dłoni przyjął tych królów szlachetnych w gościnę, jak przystoi. Mieszkali u niego (otoczeni czcią) i ~~zaszczytem~~.

13. W tym samym czasie dwaj najlepsi wieszcze pośród bogów, wielkim duchem obdarzeni udali się stąd do świata Indry; byli to Naradas i Parvatas sławni z wielkiej mądrości i z pobożności swej wielkiej. Wchodzą, otoczeni czcią, do gmachu Indry króla bogów,

15. Ich przyjął wspaniały Magavan i zapytał się nie zmieniło się ich szczęście i jakiem zdrowie ich było pod każdym względem.

16. Na to odrzekł Naradas: Wszyscy szczęśliwi pod każdym względem, o panie bogów, o wielki Magavanie — i również szczęśliwie po świecie całym ~~[illegible]~~ królowie mężów.

17. Usłyszawszy te słowa Narady, zapytał się znowu pan bogów, co niegdyś ubił wielkiego Balasa i olbrzymiego Wrytrę:
Wy co ~~się~~ znacie ~~na~~ wszc prawa święte, wy opiekuny ziemi co ~~żywot swój~~ nie oszczędzacie żywota swego w bojach, co nie odwracają oblicza z podniesioną strzałą idzie na zabój x), ten świat ich nie ~~zmienieje się~~ nigdy tak jak nigdy nie zabraknie mleka w wymionach świętej mej krowy Kamaduk. — Ale gdzież są męże bohatery, albowiem nie widzę nigdzie przybywających panów ziemi, miłych gości moich! —

20. Na te słowa Sakry odrzekł Naradaś: Słuchaj Magawanie, dla czego nie widać dzisiaj królów.
21. Córa króla Widarbów, wszędzie sławiona Damayanti co urodą przewyższa wszystkie niewiasty na ziemi,
22. uczyni wkrótce wybór męża. Tam dotąd udali się wszyscy królowie i syny ~~królewscy~~ wszech królów
23. i gorąco pragną ją pojąć, gdyż perłą jest świata.
24. gdy opowiadano to przybyli najdostojniejsi pośród nieśmiertelnych opiekunów świata, a w gronie ich Agnis bóg – odrzekli króla bogów
25. i wszyscy słuchali wielkich słów Naradowych a ~~gdy usłyszawszy swą pojąć~~ ustyszawszy zawołali ˣ) wesoło: (my także idźmy.
26. Wszyscy bogowie więc, z sługami, z wozami udali się do kraju Widarbów, dokąd wszyscy królowie ziemi.
27. I Nalas także król usłyszawszy, że się zbierają książęta pociągnął tam dotąd z wesołem sercem wierny swej Damayanti,
28. Tymczasem bogowie ciągnąc drogą swoją ujrzeli Nalasa stojącego na ziemi – a był pięknym i okazałym, jak bóg miłości, co wstrząsa duszami
29. i błyszczał jak słońce: widząc go ~~opiekuny~~ stróże świata stanęli w zadziwieniu, zdumieni urodą jego ciała ~~i patrzyli~~
30. i patrzyli niecierpliwi wieloś wozy swe w powietrzu a potem stąpili i rzekli do

króla Niszadów:

21. Nalasie, ty pierwszy, pośród królów, ty miłośniku prawdy, oddaj przysługę nam, bądź posłem naszym, dostojny ty mężu. —

Księga 3.

1. Nalas przyrzekł że uczyni to, a skrzyżowawszy pokornie ręce na piersiach stanął i spytał się:
2. Kto wy? i kto z was ~~upragnął~~ wybrał mnie posłem swoim i coż mam wam uczynić? powiedźcie mi prawdę.
3. Na te słowa króla Niszadów odrzekł Maghavan wszechmocny: Wiedz żeśmy nieśmiertelni i przybyli tu dotąd dla Damayanti
4. Jam Indra, a ten Agnis a ten tu pan wszech wód a ten, o królu, Jama, co kładzie koniec ciałom ludzi,
5. Ty więc donieś Damayanti, żeśmy przybyli, ja, wielki Indra, i trzech innych strażników świata, by ujrzeć jej oblicze,
6. powiedz pośrzód ją pragną boski Sakras i Agnis i Waruna i Jama, jednego z nich niech obierze ona małżonkiem.
7. Na te słowa wielkiego Sakry odrzekł Nalas, trzymając pokornie ręce na piersiach: nie chciejcie mnie, proszę, jednomyślnie wyprawić w poselstwie.
8. Także przy zdrowych zmysłach może mąż coś takiego powiedzieć kobiecie w sprawie innego? To niech wybaczą mi wielcy panowie.
9. Bogowie na to: przyrzekłeś przedtem, że wypełnisz wolę naszą, a teraz czemu nie chcesz uczynić tego? Idź, króla Niszadów, bez zwłoki.

10. Tak zagadnięty król Niszadów od bogów usły-
znów odrzekł: dobrze strzeżony jest dom, jakże
wejść mogę do niego?

11. Wejdziesz, zapewnił mu Sakra. "Niech się
więc stanie wola wasza", z temi słowy udał
się do domu Damayanti.

12. Ujrzał córę Widarbyjskiego króla wśród orsza-
ku rówieśnic, a jaśniała ciałem jako bogini
13. miłości: widział jej wspaniałość i delikatność
jej członków i jej kibić giętką i jej oczy
piękne, widział jak jasność księżyca mdlała
obok blasku jej wdzięków.

14. Miłość jego wzrosła, gdy ujrzał uśmiech jej słodki,
jednak pragnąc być wiernym obietnicy opanował
swą tęsknotę.

15. A urodne dziewice, gdy ujrzały króla Niszadów
poskoczyły z siedzeń, pełne wzruszenia, zdumione
blaskiem jego postawy.

16 I oglądały Nalasa z podziwem i radością
stojąc w milczeniu; tylko myśli ich szeptały:
co za postawa, co za piękność, co za skromność
pełna powagi! Któż on? czy bóg to, czy półbóg,
czy który z Gandarwów?

18. A jednak nic mu nie mogły powiedzieć, te
urodziwe dziewice, zdziwione pięknością jego
i trwające skromnie w milczeniu. –

19. Wtedy pierwsza Damayanti zadziwiona rzekła
z uśmiechem do bohatera Nalasa:

20. Ktoż ty, piękny młodzieńcze, co wzbudzasz tęsknotę mojej, coś stanął przed nami, jak który z nieśmiertelnych, pragnę cię poznać, bohaterze bez nagany.
21. Zkądżeś przybył tu dotąd? jak nie spostrzeżono ciebie? albowiem dobrze pilnują straże domu mego i surowe są rozkazy króla ojca mego.
22. Na te słowa córy króla Widarbijskiego Nalas odrzekł: wiedz o szczęśliwa, jam Nalas, żem przybył w poselstwie od bogów;
23. albowiem pragną cię pojąć bogowie Sakra, Agnis, Varuna, Yama, z tych jednego, o piękna, obierz małżonkiem twoim
24. Ich wszechmocnością wszedłem niespostrzeżony, nikt mnie nie ujrzał, nikt nie zatrzymał!
25. Usłyszałaś przygodę, dla której mnie przysłali bogowie najlepsi, a teraz o ~~[illegible]~~ szczęśliwa, pobierz zamiar, stosownie do twoich życzeń! —

Księga 4

1. Damayanti pokłoniwszy się bogom rzekła Nalasowi: nie omyl nadziei mojej, zrób mnie żoną twoją: ~~króla~~
2. cóż innego, o królu, mam uczynić albowiem i ja i wszystko co mojem jest, to wszystko twojem, a teraz uskuteczniaj o panie spodziewanego wesela.
3. Słowa łabędzia gorejąc dotąd w mém sercu, i dla ciebie jednego, o bohaterze, sprawiłam, że zwołano królów.

4. A jeśli ty, skąd sława moja, mnie, która wielbi ciebie, wzgardzisz, zakończy trucizna żywot mój lub ogień lub woda lub powróz.

5. Na te słowa córy widarbyjskiego króla odrzekł jej Nalaś: gdy pany świata czekają wyboru twego, ty kochasz śmiertelnego człowieka

6. Tam nawet niższy od prochu, po którym depczą, o wielcy bogowie, o rato przy czole świata, ku nim niech zwraca się myśl twoja.

7. Śmiertelnik gdy przegrywa jego przeciw bogom, śmierć jego losem, więc oddal mnie dziewico bez skazy, i wybierz najdostojniejszego z bogów.

8. Stań się żoną boga, a nigdy kurzawa nie opadnie na twe czyste szaty, zawsze mieć będziesz boskie wielobarwne wieńce, zawsze nadzwyczajne ozdoby.

9. Gdzież kobieta, coby wahała się obrać sobie za męża Hutasana, pana bogów, co tę całą ziemię opasuje i znów ją pochłania

10. lub któraby nie obrała tego boga, którego berła lękając się tłumy żyjących, czczą jego sprawiedliwość?

11. lub owego sprawiedliwego, wspaniałomyślnego co wygubił Daityów i Danawy, wszelkiego pana wszech bogów?

12. Niech stanie się obór bez wahania i jeśli myśli sz razem o Warunie, strażniku światów, słuchaj tej mowy dobrego serca. –

13. Na te słowa króla Niszadów odparła Damayanti mając oczy przyrone łzami, które smutek wycisnął. –

14. Bogom wszystkim oddawszy pokłon, obieram ciebie o panie ziemi, małżonkiem; tę prawdę ci mówię.

15. Słowa te rzekła drżąc, trzymając ręce skrzyżowane na piersiach, a król jej na to: podjąłem się poselstwa o szczęśliwa, zastanówmy się nad tém.

16. Także dawszy przyrzeczenie, i to bogom jeszcze – i zaczęwszy sprawę innych, jakże mogę własnej podjąć.

17. To obowiązek. Jeśli potem przyjdzie i własna sprawa moja, stąd więc będę sprawę własnej, nad tem zastanówmy się, o szczęśliwa.

18. Na to odrzekła wolno Damayanti królowi Nalasowi – a słowa jej przerywane były łzami, a na twarzy uśmiech radości.

19. Ta droga, o królu, zdaje mi się niezawodna, na której żadna nie spotka cię szkoda.

20. Ty bowiem i najlepszy z mężów i bogowie z Indrą na czele przyjdźcie wszyscy na miejsce wyboru.

21. Potem wobec nieśmiertelnych opiekunów świata obiorę ciebie, i pierwszego z mężów – i żadnej nie będzie winy.

22. Po tych słowach córy wodarbyjskiego króla udał się Nalas znowu na miejsce, gdzie stali bogowie.

23. Tego ujrzawszy wielcy bogowie zbliżającego się, zapytali się o całą tę sprawę:

24. Czyż widziałeś, o królu, Damayantię z pogodnym uśmiechem ~~i co mówiła~~ ~~li dla nas wszystkich~~ i co mówiła nam wszystkim? powiedz, o panie ziemi, o ty bez grzechu.

25. Nalas rzekł: od was posłany do domu Damayanti przeszedłem przez wielką bramę, strzeżoną przez uzbrojonych starców.

26. A gdym wchodził, nikt mnie nie ujrzał z ludzi, prócz córy królewskiej — a to przez waszą ~~za~~ moc.

27. I towarzyszki jej ujrzałem i one ujrzały mnie, i zdumione były wszystkie, gdy ujrzały mnie, o panowie bogów.

28. A gdym opiewał was, ona pięknolica, nie wiedząc co uczynić, mnie obrała, o najdostojniejsi z bogów.

29. Albowiem rzekła mi Dziewica: niech przybędą bogowie, razem z tobą, pierwszy z mężów, na miejsce wyboru.

30. A w ich obecności obiorę ciebie, królu Nisadów. Tak o panie dzielnej słowa, nie będzie żadnej winy z twej strony."

31. To zaś, tak jak stało się, opowiedziałem i zaniosłem wam, o pany bogów. —

Księga 5.

1. Ale gdy zaś nastał czas pomyślny, gdy zajaśniał znów księżyc w pełni, w tym czasie zwołał panów ziemi król Bimas na wybór córki. —

2. To usłyszawszy opiekuny ziemi wszystkie, żądzą przejęci, spiesznie udali się, pożądając Damayantię.

3. Przez sklepioną bramę weszli Królowie na miejsce gonitw ob świetniejące złotemi kolumnami, jak lwy wielkie wchodzące na górę.
4. Tam na siedzeniach różnych siedząc Królowie piękni, wszyscy mający na głowie wonne wieńce, w uszach zawieszone drogie kamienie.
5. Do tego świetnego zebrania Królów, napełnionego naczelnikami mężów, jakby do miasta Bogawata napełnionego wężami, jakby do jaskini w górach, napełnionej tygrysami —
6. Tam słusznie ujrzano ramiona podobne do maczug, zgrabne, delikatne, jakby węże o pięciu głowach,
7. O pięknych włosach, nadobne, o pięknych nosach, oczach i brwiach twarze Królów jaśniały, jakby gwiazdy na niebie.
8. Damayanti weszła wtedy w koło o pięknej twarzy porywająca jasnością Królów i oczy i umysły.
9. W wszystkich jej utonąwszy ~~oczkach~~ tych szlachetnych (wielkodusznych) panów, tam też utkwiły i nie powróciły, gdy patrzali.
10. Gdy zaś obwieszczono imiona Królów, ujrzała córa Bimusa tamże pięciu mężów, podobnych z postaci.
11. Oglądawszy ich wszystkich, o postaci nie różniącej się w wahaniu swojem Vidarbianka nie poznała Nalasa Króla.
12. Na którego kolwiek bowiem z nich wejrzała, myślała że to Nalas Król. Nad tem zastanawiając się w umyśle piękna (dziewica) pomyślała:
13. Jakże poznam bogów? jakże dowiem się, kto Nalas Król? Tak rozmyślając Widarbianka wielce zasmucona

14. wypadała znamiona bogów, o których słyszała:
Znamiona bogów o których zasłyszałam od starców,
15. tych gdy stoją tu na ziemi nie widzę u ich.
Ona ~~prze~~ważywszy (rzecz tę) długo (w umyśle) i rozważywszy ją raz po raz,
(?) 16. uważała że ucieczką do bogów czas właściwy. (?)
Głosem i myślą oddawszy cześć
17. bogom, ręce trzymając skrzyżowane na piersiach, drżąc cała, to rzekła:
18. Usłyszawszy mowę łabędzi, jak przeznaczenie pan Niszadów obrany postał mężem - jak to prawda, niech bogowie mi go wskażą.
19. Jak ani słowem ani myślą nie przechodzę granic umiarkowania - jak to prawda bogowie niech mi go wskażą.
20. Jak od bogów przeznaczony mi na męża Niszadów król - jak to prawda, niech bogowie wskażą mi go.
21. Jak ślub ten uczyniłam, że pewnie czcić będę Nala, jak to prawda, niech mi bogowie go wskażą.
22. Zrzuć wróżą mu postać jego ~~p~~ opiekuny świata wielcy ~~panowie~~ królowie, abym poznała ja króla mężów, co sławą jest świata.
23. Usłyszawszy Damayanti tę prośbę pełną żalu, jej zamiar wielki i prawdę i miłość ku Niszadyjkowi
24. czystość jej serca, jej roztropność, jej cześć i przywiązanie do Niszadzyka, uczynili bogowie zadość jej prośbie i przybrali oznaki swej godności.
25. Ona widziała bogów wszystkich, na nich żadnego pota z nieruchomym okiem, ~~na nich~~ z wieńcami świeżemi na nich nie ma kurzawy - ~~sta~~ stała nie dotykając się ziemi.

26. A jako cień ich drugi stał na ziemi Niszadczyk, ?
z zwiędłym wieńcem, okryty kurzawą i potem ~~nadziemny~~
że poznać go można było po drganiu powiek.
27. Córa Bimasa zaś wejrzawszy na bogi i na niego
co był stawą świata, obrała prawie Niszadczyka.
28. Dziewica o długich rzęsach ujęła go wstydliwie za skraj
szaty i włożyła na ~~barki~~ ramiona jego wieniec naj-
piękniejszy.
29. I obrała go piękna (córa królewska) tak na męża
swego. Wtedy ah! ah! zakrzyknęli nagle królowie
mężów
30. a bogowie, wielkie wieszcze, wyrzekli: dobrze, dobrze,
w podziwieniu wydali głos ten, sławiąc Króla Nalasa.
31. Damajantię zaś ~~Królewna~~ syn Wiraseny, król mężów, pocieszył
ją o pięknem ciele, sam mając serce przepełnione radością:
32. Ponieważ ty o uśmiechliwa ~~cześć~~ uczciłaś mnie wobec bogów
znaj mnie więc mężem, zawsze podlegającym twym słowom.
33. Jak długo pozostanie oddech w mem ciele, o dziewico
pogodnego uśmiechu, tak długo będę z tobą, tę prawdę
ci mówię. —
34. Gdy tak uwielbił Damajantię i skrzyżował przed
nią ręce, obaj z siebie nawzajem się ciesząc, ~~u~~ zwró-
cili oczy swe ku bogom z Agnisem na czele
35. i do nich uciekli się umysłem. Gdy więc wybranym
był Niszadczyk przez córę Bimasa, opiekunowie świata,
36 wielce świetniejszych, z wesołym umysłem wszyscy
ośm łaski użyczyli Nalasowi. —
~~37~~ Dar jasnowidzenia podczas ofiary i chód najwspanialszy |?
37 ~~wy~~ wyśmienity dał Niszadczykowi Szakras, wesoły mąż
bogini Saki.

Agnis dał mu możebność bytu, gdzieby życzył sobie Niszad-
czyk,
38. ~~A.~~ Światy przez siebie świetniejące dał mu Hutasana.
A Jamus dał mu smak potraw i (mężne) stanowisko wysokie
w cnocie.
39. Pan wód dał mu bytność wód, gdzieby życzył sobie
Niszadczyk. Z wieńce, których zapach przesiąknięty
kwiatem, wszyscy dali mu po parze.
40. Łaski te udzieliwszy mu, bogowie owi udali się do
2/ swoich trzech niebios, i królowie ujrzawszy ~~to małżeń-~~
~~stwo~~, ~~dzieci podziwem~~ z zdumieniem to małżeństwo
41. jego i Damayanti wrócili wesoło, jak przyszli.
Gdy odjechali królowie ziemi szlachetny Bimaś zw-
42. otym umysłem kazał przygotować wesele Damayanti
i Nalasa. Zamieszkawszy tam do woli Niszadczyk,
ozdoba mężów,
43. Pożegnawszy się z Bimasem wrócił do miasta
swego. Osiągnąwszy zaś król ten, co był sławą świata,
perłę niewiast, ~~wzywał z~~
44. używał z nią miłości, jak z boginią Saki wszech-
mała (oddając się miłości) pogromca Balasa i Wrytry,
najszczęśliwszy z króli, jaśniejąc jak słońce,
45. przywoływał poddanych swoich do siebie bohater,
podług prawa nad nimi czuwając ~~i ofiary składał~~
~~Aswamedowi~~ na ofiarę zabijał rumaki, jak
Jajatis, syn Nakuszy
46. i inne składał ofiary liczne, szczodrze do prze-
pysów. —
Rozkosznie po gajach wszelkich i po ogrodach przechadzał
się z Damayantią Nalaś, podobien do nieśmiertelnego.
47. I spłodził Nalaś z Damayantią wielkoduszną Indra-
sena syna i córeczkę Indraseną.

— dalej.

Tak ofiary składając i przestrzegając się ów król mężów,
49. używał nad krajem swoim, pełnym bogactw.

Księga 6.

1. Gdy zaś obrała córa Bimasa Niszadyjczyka, wielce ~~st~~ świetni opiekuny świata wracając ujrzeli idącego Dwapara z Kalisem.
2. Wtedy spojrzawszy nań Sakra, co zabił niegdyś Balasa i Wrytrę, zapytał się: dokąd śpieszysz, o Kalis, z towarzyszem Dwaparą.
3. Naówczas odrzekł Kalis: idę na wybor męża Damayanti, udawszy się bowiem do niej, wybiorę ją, ją bowiem co ~~bo~~ utkwiła w mojem sercu (weszła do serca mego)
4. Na to śmiejąc się Indra: skończone owe wybory; obrała ona za męża króla Nalasa, chociaż byliśmy obecni.
5. Tak zagadnięty od Sakry Kalis, z oburzeniem wielkiem pokłoniwszy się bogom wszystkim powiedział te słowa wtedy:
6. Ponieważ pośród bogów człowieka wybrała na męża, dla tego słuszna jest, by wielką ~~[illegible]~~ spotkała ją karę.
7. Na te słowa Kalesa odrzekli mieszkańcy Niebios: za naszém zezwoleniem obrała Damayanti Nalasa.
8. Która zaś dziewica nie skłoniłaby się ku królowi Nalasowi; co wszystkiemi cnotami ozdobiony;
Który zna wszystkie obowiązki i troskliwie je wypełnia,
9. Który czyta cztery Wedy całe z Akhyanem piątym, z którego domie zawsze nasyceni są ofiarami stosownie do praw
10. Który i łaskawości pełen jest, który zawsze prawdę mówi, zawsze do~~trzyma~~ ślubu,
w którym łatwość obcowania, stałość, hojność, pobożność, ~~czystość~~ czystość obyczajów, wstrzemięźliwość, cierpliwość —
11 bez przerwy istnieją: o przewyższa ludzi, o ty do strażników świata podobny królu. Ktoby więc chciał Nalasowi, co takie posiada przymioty, złorzeczyć, o Kalesie —

12. Ten niech sobie samemu szkodzi, nierozsądny, niech zabije siebie samego; ktoby więc Nalasowi, co takie posiada przymioty, chciał szkodzić, o Kalesie,

13. ten niech utonie w piekle, pełnem mąk, w ~~głębokiem~~ bezdennem, niezmierzonem jeziorze.

To powiedziawszy do Kalesa i Dwapary, udali się bogowie do nieba.

14. Po odejściu bogów tak rzekł Kalis do Dwaparę: wstrzymać nie mogę gniewu; zamieszkam w Nalasie, o Dwaparo! ?!

15. Pozbawię go ~~państwa~~ Królestwa, nie będzie (więcej) używał miłości z córą Bimasa, a Ty, wszedłszy w kostki, zechciej mi być ku pomocy.

Księga 7.

1. Taką więc umowę ~~uczyniwszy~~ zrobiwszy z Dwaparą, Kalis udał się tam dotąd, gdzie przebywał król Niszadów;

2. On zawsze oczekując wygodnej sposobności mieszkał długo w kraju Niszadów, aż w dwunastym roku ujrzał sposobność do niego.

3. Zrobiwszy urynę i deptawszy po niej, po ~~ciemku~~ wśród zmroku zasiedział Niszadczyk, nie oczyściwszy nóg swoich; wtedy opętał go Kalis.

4. Tak opętawszy Nalasa, udał się do Puszkary i rzekł mu: idź, graj z Nalasem;

5. w kostkach bowiem zwyciężysz Nalasa za moją pomocą; i panuj Niszadom, zwyciężywszy króla Nalasa i wygrawszy Królestwo.

6. Tak zagadnięty od Kalesa udał się Puszkara do Nalasa, a Kalis stawszy się najpiękniejszym z kostek, oddał się Puszkarowi. ?!

7. Przybywszy zaś do łokatera Nalasa Puszkaras zagubił
mężnych wieprzy jaźdł, grający, rzekł brat: z tą piękną kostką,
~~tak~~ namawiał go raz po raz.
8. Wtedy wspaniało myślny król nie oparł się wyzwaniu i mniemał,
że pod oczami ~~oczy~~ Widarbianki pora błoszonna, by
9. grać o bogactwa i złoto, o brzęży bogate i szaty.
Opętany od Kalesa przegrywał wtedy ciągle Nalas.
10. Jego walczącego żądzą kostek, nikt nie mógł z przyjaciół
napomnieć – gdy grał nieprzyjaciół pogromca.
11. Potem obywatele wszyscy z radzcami, przyszli by ujrzeć
króla, by napomnieć chorego.
12. Wtedy woźnica poszedłszy i doniósł Damayanti: to
obywatelstwo, o królowo, przy bramie stoi z żądaniem. /?
13. Niech doniosą Nieszadzrzyłowi, że wszyscy poddani jego
(tu) stoją nie mogą znieść dłużej nieszczęścia króla, co
tak przestrzegał prawa
14. Wtedy córa Bimasa, boleścią porwana, głosem
przerywanym łzami, rzekła do Nieszadzrzyka – a smutek
przeniknął jej serce:
15. Królu, obywatele stoją przed bramą, pragnąc ujrzeć
ciebie, a razem z nimi wszyscy radni panowie – wszyscy
przejęci czcią dla króla.
16. Chciej ich pobaczyć! tak mówiła raz po raz.
Jej piękno oczej ~~[illegible]~~, prorazując go płaczami w ten sposób
17 Król opętany od Kalesa nic nie odrzekł.
Wtedy radni panowie wszyscy i mieszkańcy miasta
18 rzekli: „zgubiony on" – a smutkiem przejęci
odeszli skromnie do mieszkań.
A Puszkaras i Nalas grali przez wiele miesięcy,
a ~~[illegible]~~ Sława świata przegrywała wciąż! –

Księga ósma.

1. Damayanti wtedy ujrzawszy Punyaslokę, Króla mężów, szalonym, sama będąc rozsądną, jak w grze odchodził od zmysłów.

2. Bojaźnią i zmartwieniem przejęta, córka Bimusa, zastanowiła się nad tą wielką przygodą króla.

3. Ona lękając się jego błędu (nałogu), a pragnąc przyjemności mu wyświadczyć – gdy ujrzała że Nalas już pozbawion wszelkiego dobytku swego, rzekła te słowa

4. do Wryhatseny wielce sławnej, swej piastunki i sługi, która dobrą była i na wszystkiem się znała i wierną była i wymowną:

5. Wryhatseno, idź i sprowadziwszy panów radzących rozkazem Nalasa, wspomnij im, która rzecz już wzięta, a którą pozostała jeszcze skarb.

6. Wtedy poradniczowie wszyscy, dowiedziawszy się o rozkazie Nalasa, rzekli "czy może to przeznaczenie nam" i udali się do niego.

2.² / 7. I wszyscy poddani tu przybyli w drugim rzędzie. Donosiła o tem Bimusa córka, on na to nie zwrócił uwagi.

8. Widząc że mąż nie zwraca uwagi na mowę jej, Damayanti znów weszła skromnie do domu.

9. Dowiedziawszy się, że kostki nagle odwracają się od Punyasloki i że Nalas już pozbawiony wszelkiej rzeczy swej, znów rzekła do niańki:

10. Wryhatseno, idź znowu do Warszneyi z rozkazem Nalasa. woźnicę przyprowadź, o szczęśliwa, co wielkie rzeczy już ... ?/ rozpoczął dzieło: –

11. Wryhatsena zaś usłyszawszy to polecenie Damayanti kazała przywieść woźnicę mężom zdatnym i wiernym. /:
12. Do Warszneji rzekła wtedy córa Bimasa, przymilając się głosem łagodnym, znając miejsce i czas, obrawszy pora- /: /zyjany czas stosowny:
13. Ty wiesz, jak Król w każdej sprawie polega na tobie a gdy teraz w nieszczęściu się obraca, daruj mu bystą pomocy.
14. ~~Im więcej~~ Jak bowiem Król od Puszkary przezwyciężonym bywa, tem bardziej również ~~jego~~ w nim żądza gry
15. I jak Puszkary kostki padają stósownie do jego życzenia tak widzi się coś przeciwnego zupełnie w kostkach Nalasa.
16. I jak nie słucha mów przyjaciół domu, tak i nierozsądny on nie zważa na me słowa.
17. Jednak, myślę, nie wina to Niszadczyka wielkodusznego, że na mowę moją nie zważa Król ~~nierozsądny~~ obiąłkany.
18. Po pomoc do ciebie przybyłam, o woźnico, usłysz me słowo: albowiem nie pogodna dusza moja, ~~żeby~~ ~~może~~ nie zginął czasem, lękam się.
19. Zaprzągłszy ulubione Nalasa rumaki, szybkie jak lot myśli, wsadziwszy na wóz te drogą dzieci, zechciej się udać do miasta Kundinas.
20. Dzieci moje oddawszy ~~tam~~ u krewnych, wóz i konie zatrzymawszy, udaj się, gdzie cię chęć poniesie.
21. Tę mowę Damayanti, Varszneya, woźnica Nalasa oznajmił zupełnie przedniejszym doradzcom Nalasa.
22. Z nimi pogadawszy i naradziwszy się, gdy zgodzili się na to, udał się, parę dzieci wsadziwszy na wóz, do ziemi Widarbów.
23. Tam woźnica oddawszy konie i ozdobny wóz i Sprawię Indrasenę i Indrasenasa, chłopię małe,
24. Pozdrowiwszy Bimasa Króla, smutny, ubolewając nad

królem Nalosem, udawszy się z tamtąd, poszedł do miasta Ayodya.

25. Do króla Rituparny udał się tam, pogrążony w smutku, i wszedł w służbę woźnicy u wielkiego króla. —

24

28

34